

Dżihad i narkotyki: wykorzystać słabość niewiernych

Włoska policja finansowa skonfiskowała na początku lipca 14 ton amfetaminy – 84 miliony pigułek o wartości miliarda euro. To największa ilość amfetaminy przechwycona na świecie. Początkowo towar zidentyfikowano jako wysyłkę ze strony ISIS, ale okazało się, że za transportem narkotyków stał głównie reżim Asada.

Niezależnie od ostatecznego odbiorcy, ponownie wywołuje to pytanie o związki handlu narkotykami z terroryzmem.

Kontakty terrorystów z przestępczością zorganizowaną są monitorowane już od dłuższego czasu. Mafia pomagała przesłać pieniądze terrorystom odpowiedzialnym za zamach w Madrycie w 2004 roku. Mafia dostarczała broń, zabezpieczała logistykę, zapewniała podrabiane dokumenty, na których swoje działanie oparli zamachowcy z komórek terrorystycznych w Paryżu i Brukseli, którzy przeprowadzili ataki w 2015 i 2016 roku.

„Narkotyk dżihadu”

Narkotyki są tak lukratywnym biznesem, że przemyt broni i kamieni szlachetnych błędnie przy nich, zwłaszcza jeżeli chodzi o kokainę. Tabletki przechwycone w porcie w Salerno miały na sobie logo Captagonu, kiedyś medycznego produktu, którego wytwarzanie zakończono, ale narkotyki z tym logo są często przejmowane na Bliskim Wschodzie.

Captagon znany był od lat jako „narkotyk dżihadu”, używany przez obie strony konfliktu w Syrii. O jego produkcję oskarża się także libański Hezbollah. Znajdowano go też w lokalach należących do komórek ISIS w Europie, jak ta odpowiedzialna za atak w Paryżu na Bataclan. Narkotyk redukuje strach i

stymuluje, co przydaje się w przeciągających wymianach ognia.

Dla dżihadystów to nie tylko sposób na zebranie środków na działalność terrorystyczną. Starają się upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu, gromadząc środki finansowe i zarazem osłabiając zachodnie społeczeństwa niewiernych (kuffar). Z jednej strony opierają się na przepisach Koranu zakazujących intoksykacji, uważających picie alkoholu za grzech. Z drugiej, traktują te nakazy jako obowiązujące muzułmanów, a działanie na rzecz osłabienia wroga jest także w zgodzie z ich interpretacją religii.

Zyskują także rozgrzeszenie w oficjalnej propagandzie ISIS, tak jak grupa francuskiej młodzieży „popierająca mudżahedinów”, która obrabowała z pieniędzy lokalnego dilera narkotyków. Robili to dla sprawy zbliżenia się do Boga, a nie po to, żeby szerzyć zepsucie i nieposłuszeństwo, jak wyjaśniał „Rumiyah”, magazyn internetowy Państwa Islamskiego. W praktyce wiele osób ze świata przestępczego, które przeszły na stronę terroryzmu, pomimo „nawrócenia” dalej piło alkohol czy sięgało po narkotyki.

Maki przeciwko niemuzułmanom

Za czasów rządów talibów w Afganistanie mułła Omar zakazał uprawy roślin do produkcji narkotyków przez rolników, ale jednocześnie sam Taliban starał się czerpać z tego zyski. „Uprawiamy to, ponieważ to niszczy niemuzułmanów. A powinniśmy robić wszystko, co przynosi straty niemuzułmanom... Islam mówi, że to nie jest dozwolone. Natomiast my nie dbamy o to, czy to dozwolone, czy zabronione, ponieważ, my tylko mówimy, że hodujemy maki przeciwko niemuzułmanom” – oświadczył jeden z członków afgańskiego ugrupowania, cytowany w raporcie London School of Economics.

Jednym z klasycznych przypadków finansowania dżihadyzmu poprzez handel narkotykami była związana z Al-Kaidą i funkcjonująca na Sahelu grupa Ruch Jedności i Dżihadu w

Zachodniej Afryce, MUJAO. Jej powstanie było sfinansowane przez watażków zajmujących się przemytem narkotyków i częściowo służyła do ochrony ich biznesu.

W Libii czy w Afganistanie ISIS używa swoich sieci, żeby „opodatkować” przemytników. Pojawiały się też doniesienia od kobiet, uciekinierek z obozów grupy Al-Shabaab, które informowały o zmuszaniu ich do przyjmowania narkotyków.

Pozostaje pytanie, dlaczego captagon, narkotyk, który jest powszechny na Bliskim Wschodzie i w rejonach konfliktów, trafił do Europy. Włosi podejrzewają, że ograniczenia związane z pandemią zredukowały podaż amfetaminy, dlatego mafia chce uzupełnić braki na rynku.

Jan Wójcik

Źródła: [EER](#), [CTC](#), [LSE](#), [ABC News](#), [Euroislam](#)

Obserwuj autora na Twitterze: [@jankwojcik](#)